

Dodatek tygodniowy Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnymi i literackim.

Nr. 1 | Wąbrzeźno, dnia 5 stycznia 1929 r. | Rok 6

Nowy Rok

Obielił nam nasze chaty
Nowy dzionek złoty;
Widniej, widniej teraz ludziom,
Co w niej do roboty

Do roboty — grodzić płoty,
Okopywać rowy,
Strzec na siłę, co nam miłe
Na ten roczek nowy!

Do roboty — przede wroty
Umieść czysto progi,
Wyrwać chwasty, cierń kolczasty
Co nam rani nogi!

Do roboty — walić w młoty
O kowadło życia...
W huku, w trzasku, w iskier blasku
Krzesać serca bicia!

Do roboty — na kłopoty
Co plewa, co ziarno....
Mieć na chleby z własnej gleby
Mąkę choćby czarną.

Do roobty — na kłopoty
Mieć pociechę w sobie...
Zdarzy dola, co jej wola,
Ja, com winien — robię!

M. KONOPNICKA.

Nauka na święto Trzech Króli.

Jaką tajemnicę obchodzi w tym dniu Kościół ?

Obchodzi tajemnicą potrójną: 1. Powołanie trzech mędrców do żłobu i oddanie czci Boskiemu Dzieciątku. 2. Chrzest Chrystusa w Jordanie. 3. Zamianę wody na wino na godach Kananejskich. W Mszy świętej obchodzi Kościół jedynie pierwszą z tych tajemnic, dla czego też dzień ten uroczysty zwie się świętem Trzech Królów. Brewiarz kapłański uwzględnia wszystkie trzy tajemnice. Nieszporna modlitwa brzmi: Obchodzimy dzień wsławiony trzema cudami. Dziś zawiodła gwiazda mędrców do żłobu; dziś zamieniona została woda na wino; dziś zażądał Chrystus od Jana, aby Go ochrzcił w Jordanie na zbawienie nasze.

Czemu się to święto zowie „Epifanią" czyli zjawieniem się Pańskiem?

W tym bowiem dniu objawiła się trojaka chwała Bóstwo Chrystusa. Našamprzód objawił się Chrystus poganom w ten sposób, że dziwna gwiazda i nadprzyrodzone światło zawiodło trzech mędrców do Jezusa. Powtóre głos Ojca niebieskiego w czasie chrztu obwieścił światu, że Chrystus jest Synem Bożym. Po trzecie sam Chrystus na godach w Kanie pierwszym cudem okazał, jaką ma władzę nad naturą.

Ewangelja

Ewangelja św. Mateusza rozdz. 2, wiersz 1—12.

Gdy się tedy narodził Jezus w Betleem Juda we dni Heroda króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził król żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. A usłyszawszy król Heród zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem Judzkiem; bo tak jest napisano przez proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książęta judzkiemi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Wtedy Heród wezwawszy potajemnie mędrców pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która im się okazała. I posławszy ich do Betleem, rzekł: Idźcie a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku, a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, aby i ja przyjechawszy, pokłonił się Jemu. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali: A oto gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A urjzawszy gwiazdkę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom znaleźli Dziecię z Maryą, matką Jego, i upadłszy pokłonili się Jemu; a otworzywszy skarby swoje ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej.

Pobożne zwyczaje połączone z obchodem święcenia Trzech Króli.

W niektórych biskupstwach utrzymuje się dotychczas zwyczaj uroczystego święcenia wody w wigilję Trzech Królów. Zwyczaj ten sięga najodleglejszych czasów Kościoła. Dzieje się to na pamiątkę chrztu Jezusowego w Jordanie i zamiany wody na wino w Kanie; tę dwa zdarzenia bowiem obchodzi w tym dniu Kościół. Gdzieniegdzie święci się ziarneczka złota, kadzidła i mirry, i kawałeczki kredy, służące do nakreślania imion świętych Trzech Królów. Modlitwy przy tej sposobności odmawiane zmierzają do wyproszenia łaski u Boga, aby wierni, używający tych rzeczy w duchu szczere jpobożności, byli bezpieczni od pokus szatana na ciele i duszy skutkiem łaski Bożej.

Innym pobożnym zwyczajem jest błogosławienie domów. Do tego używa się wody poświęconej w przeddzień tego święta i wspomnianych powyżej ziarnek. O znaczeniu tego błogosławieństwa wspomnieliśmy już. Prócz tego jest zwyczajem nakreślać nade drzwiami trzy krzyże i głoski K. M. B. święconą kredą. Święte te znaki mają nas w Imię zasług Chrystusa i Świętych Pańskich bronić od pokus szatana i zlewać na nas błogosławieństwo Boże.

W ziemiach, które niegdyś składały królestwo Polskie upowszechnił się dawien dawna zwyczaj, iż począwszy od św. Trzech Królów, ministranci (chłopcy służący do Mszy) i inne miejskie, i wiejskie podrostki obchodzą domy z tak nazwaną szopką i wszedłszy do mieszkania śpiewają: „Anioł pasterzom mówił", „W żłobie leży". W szopce widać figurki Matki Boskiej, św. Józefa, Dzieciątka Jezus, wołu, osła i świętych Trzech Królów, oddających hółd leżącemu w spowiciu Panu Jezusowi. Zwyczaj ten w częściach dawnej Polski, zostających pod berłem pruskiem, staje się coraz rzadszym, mianowicie po miastach. Po wsiach jednak dotychczas jeszcze nie ustał. Chodzenie to po domach z szopką trwało zwykle dwa do trzech tygodni.

Na Nowy Rok!

Przybywający od Bożego Narodzenia Rok Nowy, skłana nas do rozważania na temat poprawy naszej doli, co wynika z tej przyczyny, że szczęścia i pomyślności życzymy nietylko bliźnim, ale i sobie. Raźniej tedy bierzemy się do zabiegów, które do pomyślnego zwrotu naszych gospodarstw mają służyć — a do tych należy w zimowym sezonie, przygotowanie do przyszłych siewów i starania przy inwentarzu.

Tych ostatnich nie będę tu rozważał, gdyż w kalendarzach rolniczych mamy odnośnych wiadomości sporo, natomiast o przygotowaniach do robót siewnych warto nieco pogadać.

Są tu dwie sprawy na czasie, pierwsza to dobór pokarmów, jakich by należało zastosować, by rozwój roślinności poprzeć, a druga to przygotowanie materjału, czyli nasion zdrowych i czystych, bo bez dobrego nasienia niema dobrego plonu.

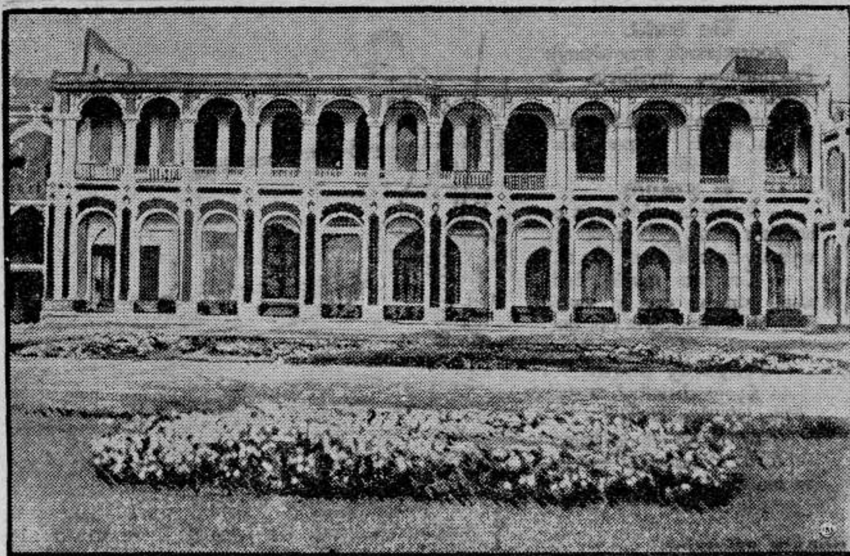
Sprawa nawozów stała się w ostatnich czasach szczególnie interesującą bo nawet władze rządowe pewien nacisk na rolnika pragnęłyby wywrzeć, by nawozy sztuczne obficiej były stosowane. Wynika to zapewne z troski o powiększenie dochodów z rolnictwa — troski godnej uznania. Niemniej jednak troska ta winna się budzić przedewszystkiem w nas samych — gdy widzimy w jakim stopniu nawozy sztuczne powiększają plony i kiedy w jakich warunkach powiększenia tego możemy się napewno spodziewać.

Ten drugi wzgląd jest niezmiernie ważny, bo pewność skutku z każdego przedsiewzięcia więc i ze stosowania nawozów sztucznych, może jedynie ku temu przedsięwzięciu skłaniać. Otóż to pewność skutku na naszych ziemiach nie zawsze jest bezwzględną, bo mamy grunta, gdzie najpierw trzeba usunąć ich wady przyrodzone, a dopiero po tem je nawozić. Do takiego nawozu nie nadają się: mokradła, wydmuch i plantacje perzu, to ostatnie dlatego, że nie roślina zasiana, ale rosnący już perz, będzie z nawozu korzystał, mokre grunta i zbyt suche — z tej prostej przyczyny, że roślna w mokrej ziemi, z powodu braku powietrza musi się — znowu na suchym piasku nawóz działać nie będzie, z tego powodu że roślina tylko z roztopów pokarmy wsysa korzeniami, a nie zgryza zębami, bo ich niema.

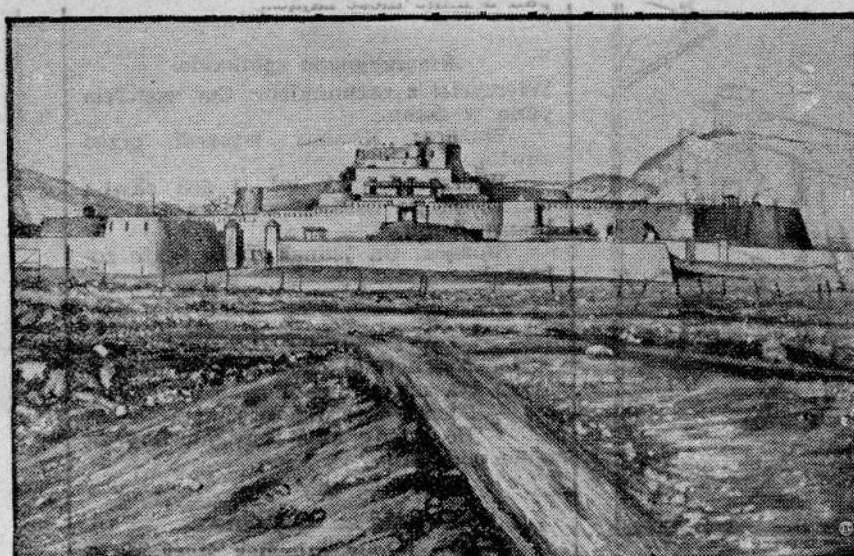
To też każdemu rolnikowi, któryby chciał z pomocą proszków zastąpić brak wilgoci w gruncie, albo też nadmiar usunąć, trzeba jaknajgruntowniej marzenia te wybić z głowy, a jeśli się uprze, to powiedzieć: „Chcesz! dobrze, ale nie narzekaj, gdy nie będzeisz miał z czego zakredytowane kapitały w jesieni zapłacić!"

A o tem trzeba przypomnieć, tembardziej, że i na gruntach niezbyt skrajnych pod względem wadliwości, dużo się ryzykuje jeśli zamiast dren, czy wapna na ziemiach mokrych, a stosowanie łubinów, szlamów czy torfów, na ziemiach suchych zaczyna się od proszków. O tem gdzie można, a nawet trzeba stosować nawozy sztuczne — gdzie można spodzeiwać się, że z lichwiarskim procentem, wrócą nakład, jaki poniesiemy na ich kupno, pomówimy za tydzień.

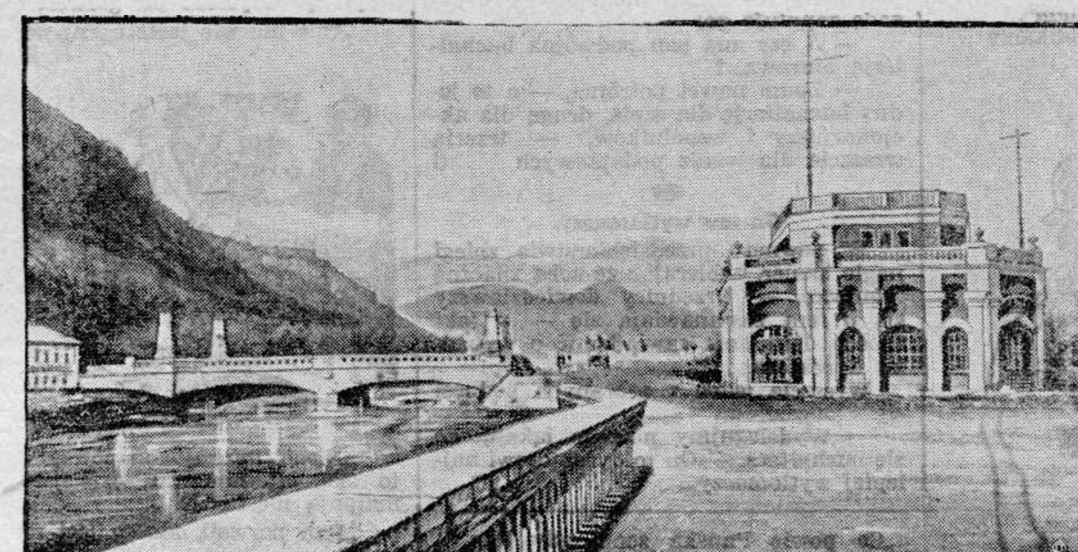
F. St.



Piękny pałac króla Aman Ullah'a, spalili powstańcy afgańscy parę dni po wybuchu powstania.



Powyższa fotografja przedstawia miejsce, gdzie wybuchło powstanie przeciwko królowi Aman Ullahowi.



Podczas walk Amanullaha przeciwko powstańcom, niemało usługi oddała nowocześnie urządzona stacja radjowa w Kobeln. Obrazek przędstawia stację radjową.



Stara pani (która po raz pierwszy widzi zapasy w ciągnieniu liny): „Czy nie byłoby to łatwiej, przeciąć linę przy pomocy noża?“ („Söndagsnisse“)

Źle trafił.

Złodziejaszek (przerażony): Przepraszam, myślałem, że jestem u siebie....

Komendant P. P.: Nie myli się pan, chodź - no pan bliżej.

W szkole.

— Powiedz mi Moryc, co będziesz miał, jężeli z 200 zł. wypożyczysz komuś 100 zł.?

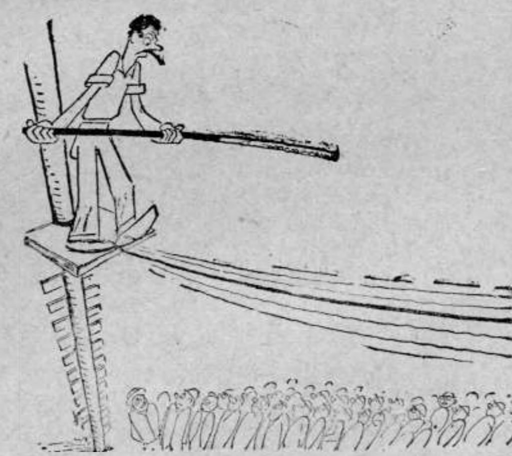
— Co będę miał? Będę miał strach, czy ja swoje 100 zł. z powrotem dostanę

Przyszły poseł.

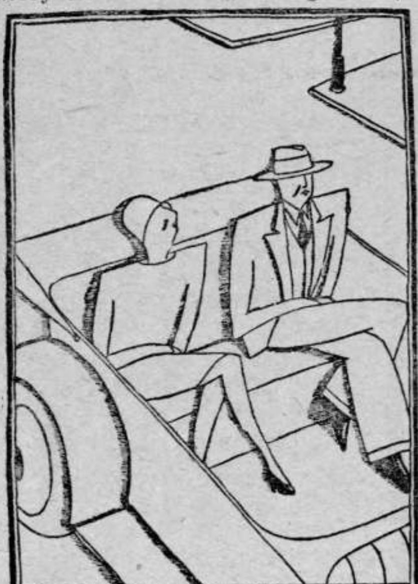
— Czem chciałbyś zostać, Caziu, jak dorośniesz?

— Tylko posłem do Sejmu!

— A to dlaczego? — Bo on ma ciągle wakacje...



Podchmielony linoskoczek: „Żebym tylko wiedział, na której linie mam się produkować!“ („Kasper“).



„Czy była Pani wczoraj na sensacyjnej walce bokserskiej, trwającej zaledwie 34 sekundy;

„Owszem, byłam, lecz znudziłam się tak, że przed końcem wyszłam“. („Pelikan“)

Bogaty człowiek.

Malarz do wchodzącego egzekutora: Proszę! Niech pan zajmie miejsce. — Jest to bowiem jedyna rzecz, — którą pan u mnie może zająć...

Nieprzyjemne spotkanie.

Wierzyciel z rachunkiem: Czy zastałem pana w domu...

Służąca: Niestety wyszedł przed chwilą..

Wierzyciel: Jak to! Przed chwilą widziałem go właśnie wchodzącego do bramy domu...

Służąca. On jednak pana także zobaczył...

Szczęśliwy pies.

— Najchętniej chciałbym w dzisiejszych czasach być psem...

— Psem? A to dlaczego...

— Bo wtedy ktoś inny płaciłby za mnie podatki..

Zna się na wszystkiem.

Pewien młody człowiek stara się o posadę. — Zjawia się wreszcie po długich poszukiwaniach w pewnem większem przedsiębiorstwie. Szef biura, — przed którym stanął on z prośbą o posadę zapytuje go:

— A czy zna pan podwójną buchalterję biurową...?

— Znam nawet potrójną, — a to jedną buchalterję dla szefa, drugą dla akcjonarjuszy i wspólników, — trzecią wreszcie dla władz podatkowych. (l

On mu wytłomaczy.

W pewnem przedsiębiorstwie zbiegł nagle kasjer, zabierając ze sobą znaczną gotówkę. — Urzędnicy dowiedziawszy się o tem zastanawiają się — w jaki sposób delikatnie zawiadomić o wypadku dyrektora.

Wreszcie jeden z zebranych podnosi się i oświadcza:

— Wydelegujmy naszego jąkającego się buchaltera. — On to dyrektorowi najlepiej wytłomaczy...



„Dlaczego twoja nowa służąca zatrzymuje kapelusz na głowie?“

„Ona nie wie jeszcze, czy pozostanie. („Rire“)





„Niech Pan tylko spojrzy! Przecież to skandalicznie, jak dzisiejsze panny małpują mężczyzn!

„Pan pozwoli, ale to jest moja córka!“

„Przepraszam, nie wiedziałem, że to pan jest ojcem“.

„Jestem jej matką!“ („Passing Show“)

„Co powie Pańska żona, gdy Pan tak późno wróci do domu?“

„Nie jestem wcale żonaty“.

„W takim razie, poco Pan wogóle wraca tak późno do domu?“ („Kasper“)